ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 TELEFON nr. 27-92

BIULETYN PRASOWY

Nr. 5. Data stempla pocztowego

I.
SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE WOJEWÓDZTW ZACHODNICH SĄ NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANE.

Województwa zachodnie posiadają w stosunku do innych województw najmniej spółdzielni mleczarskich; na ogólną bowiem ilość mleczarń należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., która wynosi 979, zaledwie 68 znajduje się w dzielnicy zachodniej. Nieliczne ilościowo są jednak spółdzielnie mleczarskie województw zachodnich największe i najlepiej prowadzone z mleczarń całej Polski.

Dość nadmienić, że aż 59% mleczarń w tych województwach przerabia rocznie ponad 1.200 tys. kg mleka, podczas gdy w pozostałych województwach tak duży przerób mleka posiada zaledwie 4—11% mleczarń. Dostawcy mleka do spółdzielni rejestrują ponadto w tych województwach przeciętnie po 6,1 krów, podczas gdy w innych województwach przeciętna nie przekracza 2 krów na jednego członka. Wszystkie prawie, bo 94%, mleczarnie spółdzielcze województw zachodnich są zmechanizowane, a przeciętna zmechanizowanych spółdzielni nie przekracza w ogólnej ilości spółdzielni mleczarskich w Polsce — 15%. Również największy jest procent przeróbki mleka w województwach zachodnich. Przeróbka wynosi w nich 29,7% ogólnej przeróbki, gdy dla całej Polski przeciętna waha się około 13%.

Z tych paru cyfr widać, że podobnie jak na polu kredytowem i rolniczo-handlowem, również i w mleczarstwie spółdzielnie województw zachodnich przodują spółdzielniom całej Polski.

II.
SPÓŁDZIELNIE NIEMIECKIE NA POMORZU SĄ W R. 1935 SILNIEJSZE FINANSOWO NIŻ W R. 1913.

W roku 1913, a więc tuż przed wojną światową na terenie Prus Zachodnich działało:

spółdzielni niemieckich 294 z 46.615 członkami
i kapitałem obrotowym 105.370.553 mk.
spółdzielni polskich 62 z 33.095 członkami
i kapitałem obrotowym 67.344.453 mk.

Spółdzielnie niemieckie były więc prawie pięciokrotnie liczniejsze od polskich, członków posiadały więcej o jedną trzecią, a w kapitały obrotowe były silniejsze dwukrotnie.

Po wojnie światowej stosunek ten uległ całkowitej zmianie. Obecnie na Pomorzu znajduje się:

spółdzielni niemieckich 74 z 8.848 członkami
i kapitałem obrotowym 40.558.227 zł
spółdzielni polskich 141 z 32.330 członkami
i kapitałem obrotowym 27.426.079 zł

Spółdzielni polskich jest więc dwukrotnie więcej od niemieckich, członków posiadają one czterokrotnie więcej, jednak kapitału obrotowego posiadają spółdzielnie niemieckie znacznie więcej. Zmiany na korzyść spółdzielni polskich w latach 1913—1935 nastąpiły w ilości spółdzielni i ilości ich członków. Żadnej zmianie nie uległa najważniejsza pozycja — stosunek kapitałów obrotowych spółdzielni polskich do niemieckich. Tymczasem ludności niemieckiej jest obecnie na Pomorzu — zaledwie 10%, podczas gdy w r .1913 było jej około 40%.

Ludność niemiecka jest obecnie jednak znacznie zasobniejsza w kapitały niż była przed wojną. Dość zaznaczyć, że w r. 1913 przypadało na jedną spółdzielnię niemiecką 358.403 mk. kap. obrot., a w r. 1935 przypada aż 547.684 zł. Na jednego członka spółdzielni wypadało w r. 1913: 2.282 mk. kapit. obrot., a obecnie wypada 4.584 zł.

Obecnie więc obsługują ludność niemiecką na Pomorzu stosunkowo znacznie większe kapitały. Wskazuje to na bardzo groźny objaw wzrastania siły gospodarczej ludności niemieckiej w naszem najważniejszem województwie.

III.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W DANII.

Mały, lecz bogaty kraj, Dania, którego obszar odpowiada mniejwięcej naszym dwom województwom, a ludność sięga cyfry zaledwie 3.700.000, słynie z wzorowej organizacji spółdzielczej. Liczba spółdzielni w Danii sięga 7.055, członków posiadają one 1.750.944. Najsilniejszą kategorię stanowią spółdzielnie rolnicze w liczbie 5.205 z 1.035.395 członkami, spółdzielnie spożywców w liczbie 1.805, z 358.000 członków i ubezpieczeniowe — obejmujące 799.989 członków.

O sile gospodarczej spółdzielczości w Danii świadczy fakt, że 91% całej produkcji mleka przerabiana jest przez spółdzielnie mleczarskie, że handel paszą został opanowany przez spółdzielnie w 44%, a handel nawozami sztucznemi w 37,2%, że 84% ogólnego eksportu mięsa wysyłają mięsne spółdzielnie.

IV.

KOŁA OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Podstawą życia gospodarczego każdego narodu jest oszczędność. Ona bowiem stwarza kapitały, które pozwalają na rozwój gospodarczy. Rozumie to Związek Spółdzielni Polskich w Niemczech i propaguje wszelkiemi sposobami oszczędzanie w różnych ośrodkach życia polskiego w Niemczech. Jednym ze stosowanych sposobów, mniej znanym w Polsce, są rozwijające się ostatnio coraz lepiej koła oszczędnościowe.

Koła oszczędnościowe, to wspólne oszczędzanie grona osób, zbierających się w jednej i tej samej świetlicy, warsztacie lub lokalu. Na mocy statutu każdy członek zobowiązany jest do złożenia w szafce oszczędnościowej regularnie co tydzień pewnej kwoty. Zbiór roczny członkowie przeznaczają na pewien cel, n. p. zakupy świąteczne, urządzenie wycieczki, choinki, uroczystości lub założenia sobie indywidualnych kont oszczędnościowych w banku. — Tygodniowy zbiór składek inkasuje skarbnik Koła. Zapisując poszczególne składki członków, zarząd wpłaca cały tygodniowy zbiór do banku na wspólne konto zespołu.

System ten jest silnie rozwinięty w Niemczech. Dość zaznaczyć, że w samem Bremie istnieje 800 klubów oszczędnościowych. Obecnie Związek Polskich Spółdzielni w Niemczech przystąpił do zakładania podobnych klubów wśród Polaków. Akcja rozwija się bardzo dobrze. Okręg westfalsko-nadreński liczy już 19 kół oszczędnościowych, Śląsk Opolski — 3 koła. W ten sposób pragnie Związek Spółdzielni zebrać nawet najdrobniejsze oszczędności w swych kasach, aby nie wspierać pieniędzmi polskiemi niemieckich instytucji kredytowych.

V.

JUBILEUSZE SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH POLSKICH w NIEMCZECH.

W roku bieżącym szereg spółdzielni kredytowych polskich w Niemczech obchodzi jubileusze swego istnienia. Bank Ludowy w Opolu święci 40-letnią rocznicę założenia, Bank Ludowy w Złotowie — 35-letnią rocznicę, Bank Ludowy w Nowym Kramsku — jubileusz 24-lecia, Bank Robotników w Bochum — jubileusz 20-lecia. Wszystkie te spółdzielnie w ciągu szeregu lat wykazały jak należy bronić polskości za granicami Polski. Rozwijają się jak najlepiej, zbierają oszczędności od Polaków, pożyczając je Polakom, czem wzbogacają element polski w Niemczech. W dniach ich jubileuszów całe społeczeństwo polskie życzy im dalszego pomyślnego rozwoju.

VI.

35-LECIE BANKU LUDOWEGO w RYBNIKU.

11 kwietnia b. r. Bank Ludowy w Rybniku na Śląsku obchodził jubileusz 35-lecia swego istnienia. Założony w r. 1902 z inicjatywy dr. Antoniego Jaworowicza przechodził Bank ten najróżniejsze koleje. Walczył bohatersko z rządem pruskim, który wszelkiemi siłami starał się utrącić polską placówkę na ziemi śląskiej, przeszedł inflację, kryzys i obecnie rozwija się pomyślnie. Nie złamały go żadne przeciwności i wykazywał z roku na rok dodatnie rezultaty. Również ostatni rok wykazuje w bilansach Banku — 3.110,13 zł zysku.

VII.

KONFERENCJE RAD NADZORCZYCH SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWYCH.

Po konferencjach rad nadzorczych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i mleczarskich urządził Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospod. Okręgowy Związek w Poznaniu w drugiej połowie marca cztery konferencje rad nadzorczych spółdzielni rolniczo-handlowych, zamykając na nich cykl zebrań tego rodzaju w roku bieżącym. Na ostatnich konferencjach, które odbyły się w Rawiczu, Jarocinie, Poznaniu i Bydgoszczy, było reprezentowanych 28 spółdzielni przez 80 delegatów. Na trzech zebraniach był również obecny przedstawiciel dyrekcji Centrali Rolników, która jest centralą handlową dla spółdzielni rolniczo - handlowych zachodnich województw. Celem konferencyj było głównie praktyczne przeszkolenie członków rad nadzorczych w zakresie kontroli ksiąg handlowych, szczególnie w odniesieniu do transakcyj towarowych. W drugiej części omawiano sprawy gospodarcze, przy czym w ożywionej dyskusji poruszane były przez delegatów sprawy takie, jak: niski czy wysoki udział, odpowiedzialność tylko udziałami czy dodatkowa, współpraca tylko z włościaństwem czy również z dużą i średnią własnością rolną, sprawa pozyskania nowych członków i obowiązków członków wobec swoich spółdzielni, współpraca z kółkami rolniczymi, wpływ ostatniej zwyżki cen ziemiopłodów na wzrost obrotów spółdzielni, udogodnienia w nabywaniu sztucznych nawozów przez małorolnych itd. Ogólnie stwierdzano potrzebę istnienia i rozwoju spółdzielni rolniczo-handlowych w interesie rolnictwa ,szczególnie mniejszej własności.